

Konferencja dla rodziców

Temat: Krzyż to podjęcie odpowiedzialności

Kochani rodzice, coraz bardziej zbliżamy się do uroczystości udzielenia sakramentu bierzmowania waszym dzieciom. Tylko proszę już teraz przyjąć tę fantastyczną wiadomość, że to nie koniec naszej współpracy!

Działanie sakramentu bierzmowania rozpoczyna się w dniu uroczystej celebracji, w dniu, kiedy biskup namaści olejem krzyżma naszych młodych katolików. Wtedy z czystym sercem przyjmą dary Ducha Świętego i nastąpi uroczyste posłanie.

Dla was, drodzy rodzice, i dla mnie jako opiekuna i wychowawcy jest to bardzo intensywny czas, w którym zadaję sobie pytanie: Co po bierzmowaniu?

Nie mogę powiedzieć, że już wystarczy! Nie potrafię powiedzieć: już mam to za sobą! Przygoda bierzmowanego zaczyna się po uroczystej celebracji. Dlatego teraz, moi drodzy, musimy dołożyć wszelkich starań, aby młodzież otworzyła się na natchnienia Ducha Świętego. By zechciała włączyć się we wspólnotę Kościoła. Nie możemy ich stracić!

Kiedyś zatroskana mama, która miała problem z synem, powiedziała do mnie: „Proszę księdza, jest mi bardzo trudno wychować moje dziecko, uczę się na błędach. Niech ksiądz zauważy, kiedy kupię prostą zabawkę – jest z nią instrukcja obsługi, a do wychowania dziecka – nie ma żadnych”. Miała troszkę racji, ale nie do końca, bo rodzicielska miłość wyczuwa potrzeby dziecka. Każdy rodzic chce je wychować jak najlepiej. Dlatego przy tej okazji chcę bardzo gorąco i serdecznie zwrócić się do was: Nie bójcie się być rodzicami! Wychować w człowieczeństwie może mądry rodzic, który kochając Boga, potrafi kochać dziecko w sposób odpowiedzialny. Zaczniemy od modlitwy. Zapraszam, aby na tym ostatnim etapie przygotowań do bierzmowania otoczył się wzajemnie modlitwą – rodziców za dzieci i dzieci za rodziców.

Modlitwa rodziców za dzieci

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abys miał je w swej opiece.

*Boże, Ojczy, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód,
aby bezpiecznie mogły rosnąć na Twoją chwałę i naszą radość.
Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci,
daj łaskę, aby były wierne Tobie i nie dozwól, aby w życiu zblądziły.
Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach
i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźniemu.
Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności.
Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci,
a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia.
Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra.
Wzbudź i podtrzymuj w nas ducha wiary i spraw,
byśmy razem z dziećmi naszymi oglądali kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego.*

Modlitwa dzieci za rodziców

*Panie Jezu,
Ty, który z całego serca kochałeś Maryję i Józefa,
pomóż mi kochać moich rodziców
i okazać im moją wdzięczność za to, co dla mnie robią.
Podaruj im zdrowie i długie życie,
pobłogosław ich trud i ochroń ich od wszelkiego zła.
Proszę Cię, aby nasza rodzina była odbiciem rodziny z Nazaretu,
aby królował w niej Twój pokój, Twoja miłość i Twoja łaska.*

Kiedy już mamy świadomość potrzeby modlitwy za wychowanków, możemy przejść do dalszych działań. Ogromnym wsparciem dla dzieci jest mówienie im, że je kochamy i zawsze z nimi będziemy. Kiedy na rekolekcjach zadałem pytanie, jakie cechy powinien posiadać ojciec, padły następujące odpowiedzi:

- Powinien mi mówić, że mnie kocha.
- Musi być trzeźwy, żeby nie zrobił wstydu w rodzinie (tak powiedział jeden z chłopców).
- Powinien mieć dla mnie czas, a nie zawsze mówić „innym razem”.

Dzieci wam tego w oczy nie powiedzą, ale one pragną waszej bliskości i waszej obecności, nie tylko fizycznej, ale także bardzo mocno obecności mentalnej i emocjonalnej.

Oczywiście odpowiedzialność jest związana z krzyżem cierpienia, często o tym rozmawiam w czasie odwiedzin rodziców, którzy są zawiedzeni swoimi dziećmi. Jakiś czas temu rozmawiałem z rozżaloną, załamana matką. Jej córka, w której pokładała nadzieje i była dla niej pociechą, oznajmiła, że jest w ciąży. Matce świat się zawaliło, wszystko widziała w czarnych barwach. Zapytałem ją, co by zrobiła na miejscu córki? Czego oczekiwałaby od

swojej matki? Kobieta odpowiedziała, że urodziłaby dziecko, a w matce szukała oparcia. Sama przyznała, że chciałaby od matki nawet dostać w twarz za popełnione zło, ale potem zostać przez matkę przytulona.

Drodzy moi, nasza młodzież i dzieci potrzebują, by ich rodzice byli im bliscy, stali się ich przyjaciółmi. Byśmy jako wychowawcy i rodzice byli dla nich przykładem sumienności i wierności raz podjętej decyzji. I życiem pokazali im, że iść za Chrystusem to nie przykry obowiązek, ale to zaszczyt.

Święty Jan Paweł II mówił: „Prawdziwość modlitwy wymaga prawdziwości życia. Modlitwa jest zarazem przyczyną i rezultatem stylu życia, które rozwija się w świetle Ewangelii. W tym znaczeniu modlitwa rodziców, podobnie jak modlitwa całej wspólnoty chrześcijańskiej, będzie dla dzieci wprowadzeniem w poszukiwanie Boga, w słuchanie Jego wezwań. Świadectwo życia znajduje tutaj całą swą wartość. Zakłada, że dzieci nauczą się w rodzinie dzięki modlitwie patrzeć na świat po chrześcijańsku, zgodnie z zasadami Ewangelii” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1981).

Ks. dr Maciej Będziński